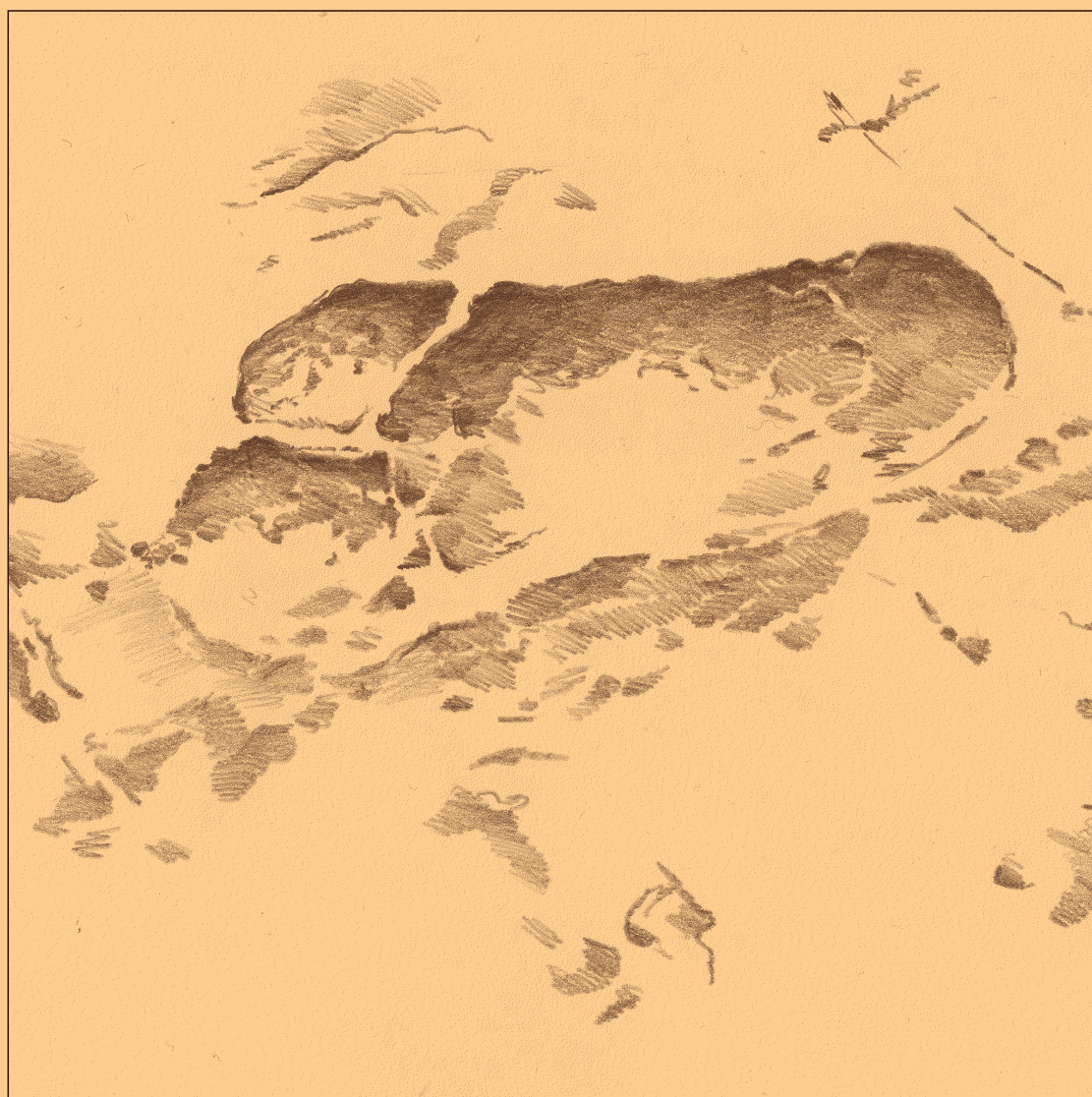


Dariusz Rozmus

Z rozważań
nad początkami
człowieka i prawa

POWRÓT DO LAETOLI



POWRÓT DO LAETOLI

Z rozważań nad początkami człowieka i prawa

Dariusz Rozmus

POWRÓT DO LAETOLI

Z rozważań nad początkami człowieka i prawa



Kraków 2020

© Copyright by Dariusz Rozmus, 2020
Wyższa Szkoła Humanitas, Sosnowiec
 <https://orcid.org/0000-0002-3264-8923>
 rozmusd@poczta.onet.pl

Recenzenci

prof. dr hab. Piotr Chmielnicki
dr hab. Krzysztof Sobczyk
dr hab. Piotr Bartula, prof. UJ

Opracowanie redakcyjne

Agata Mazurek

Łamanie



Projekt okładki i rysunek

Paweł Sepielak

Rysunek na okładce na podstawie fotografii
pierwszych udokumentowanych odcisków stóp praludzkich
w pyle wulkanicznym w Laetoli
z Field Museum w Chicago, James St. Johns

ISBN 978-83-8138-125-3 (druk)
ISBN 978-83-8138-185-7 (on-line, pdf)
<https://doi.org/10.12797/9788381381857>

Publikacja dofinansowana przez Wyższą Szkołę Humanitas



WYDAWNICTWO KSIĘGARNIA AKADEMICKA

ul. św. Anny 6, 31-008 Kraków
tel.: 12 421-13-87; 12 431-27-43
 akademicka@akademicka.pl
Księgarnia internetowa: <https://akademicka.pl>

SPIS TREŚCI

WSTĘP	9
ROZDZIAŁ I	15
Refleksja nad ciągłością kultury ludzkiej.....	17
Ewolucyjne spojrzenie na początki prawa.....	23
ROZDZIAŁ II	25
Zarys poglądów na główne kierunki ewolucji człowieka.....	27
Uwagi wstępne.....	27
Zaranie.....	27
Praczlówiecza rodzina.....	28
Zagadka hobbita.....	33
<i>Homo naledi</i>	35
Możliwe biologiczne wyznaczniki człowieczeństwa.....	39
Zagadka parantropa.....	41
Różni obok siebie.....	42
Dylematy.....	44
Arka Noego i inne koncepcje antropologiczne.....	47
Ewolucja a kultura.....	52
Podsumowanie.....	53
Laetoli. Droga nieznanych w nieznanie	55
Dwunożna istota.....	55
Ślady praczlówieka.....	58
Rozkład dnia.....	62
Ekspansja naszego rodzaju.....	64
Wspomnienia praojczyzny.....	68
Zasiedlenie gór i wschodniej Azji.....	70
Morskie wyprawy.....	72
Hominid lub hominin jutrzeńki.....	76
Kulturowe konsekwencje ekspansji.....	78
Podsumowanie.....	80

Współzycie	82
Poród wspomagany	82
Seks	84
Monogamia i poligamia	86
Tabu kazirodztwa	88
Modele relacji międzyludzkich a początki prawa	89
Troska	91
Różnice	93
Pierwsze przejawy zachowań altruistycznych u praludzi	94
Altruizm a prawo pierwotne – kilka uwag	97
Pochodzenie altruizmu	98
Przemoc i okrucieństwo	100
ROZDZIAŁ III	103
Narzędzia	105
Archeologia (?) naczelnych	107
Archeologia praludzi	111
Kto pierwszy przemysłnie łupał kamienie?	114
Technokompleksy	117
Zastosowanie narzędzi	121
Pierwsze osady, kopalnie i „fabryki”	123
Mikrolity	126
Podsumowanie	127
Zwierzęta i ludzie	131
Język	135
Hipoteza modularna	136
Predyspozycje i okoliczności – hipotezy	137
Komunikacja ze zwierzętami	138
Użyteczność języka	140
Czytanie umysłu	141
Anatomia i wątpliwości	141
Wnioski z konieczności	145
Mówimy i myślimy o pracy	145
Ogień	150
Początki	152
Jak rozpalono pierwszy ogień	153
Pieczenie i gotowanie żywności	154
Kulturotwórcze znaczenie ognia	156
Kanibalizm	156

Kultura duchowa	160
Sztuka. Uwagi wstępne.....	160
Pierwsze przejawy sztuki.....	162
Interpretacja naskalnej sztuki paleolitu.....	167
Sztuka jako tabu.....	168
Religia.....	170
Wyznaczniki kultu.....	171
Zachowania przypuszczalnie bezcelowe u zwierząt.....	172
Prawo.....	173
Koncepcja etapowej ewolucji kultury	176
ROZDZIAŁ IV	181
Darwinowska teoria ewolucji	
przedmiotem niepotrzebnego sporu?	183
Biblia a stworzenie człowieka	187
Drogi poznania.....	188
Nauczanie Kościoła.....	189
Biblijny opis.....	191
Tradycje redakcyjne w Biblii.....	195
Opowieści o stworzeniu.....	196
Drzewo poznania.....	198
Pra-Ewa.....	200
Perspektywa muzułmańska – zarys.....	202
Uwagi końcowe.....	204
Prawo naturalne. Krótkie spojrzenie	206
Uwagi wstępne.....	206
Prawo naturalne.....	206
Szympanse prawa	209
ZAKOŃCZENIE	217
BIBLIOGRAFIA	221
Opracowania i artykuły naukowe.....	221
Artykuły prasowe i internetowe.....	243
Strony internetowe.....	247
Dokumenty.....	248
Inne.....	248
SPIS ILUSTRACJI	249
INDEKS NAZWISK	253
ABSTRACT	263

WSTĘP

Pytania o początki człowieczeństwa, kultury, a w tym oczywiście o początki prawa, są pytaniami, które były stawiane już w starożytności. W pierwszej połowie XXI w. nadal nie ma na nie jednoznacznej odpowiedzi.

W ciągu ostatnich dwudziestu kilku lat dokonano w archeologii i antropologii niezwykle znaczących odkryć, przesuwających granicę czasu występowania istot, które możemy podejrzewać o zachowania i umiejętności właściwe ludziom, do 4 mln lat temu (stanowisko Dikika, stanowisko Lomekwi 3 – na zachód od jeziora Turkana). Rodzi to uzasadnione pytania o starożytność rodzaju ludzkiego i starożytność całokształtu aspektów kulturowych, które się z tym wiążą.

W tej publikacji zostanie podjęta próba przedstawienia obszaru badawczego pojawiającego się dzięki osiągnięciom archeologii epoki kamienia badającej początki naszego rodzaju biologicznego. Dzięki odkryciom antropologów i archeologów możemy zastanowić się nad momentem w dziejach, w którym być może występuje u naszych przodków pierwotna intuicja leżąca u ontologicznych podstaw zaistnienia pierwocin kultury i pojawienia się (operowania) w jej obrębie pierwotnego prawa.

Wojciech Załuski w swojej książce poświęconej ewolucyjnej filozofii prawa zaznaczył, że w badaniach nad tym zagadnieniem powinno się korzystać z ustaleń nauk biologicznych, np. neurobiologii i genetyki. Co więcej, wspomniany

autor ma nadzieję, że w miarę rozwoju nauk biologicznych uda się na podstawie różnych hipotez wypracować ogólniejsze pojęcia dotyczące genezy prawa¹. Przyjrzenie się tym zagadnieniom od strony archeologii może być przyczynkiem do poszukiwań.

Przedmiotem zainteresowań tej książki są okresy w dziejach świata sprzed wielu milionów lat. W klasyfikacji geologicznej jest to końcowy okres miocenu (od ok. 23,03 do 5,3 mln lat temu), pliocen (od 5,33 do 2,58 mln lat temu) i początki plejstocenu, czyli zasadniczo epoki lodowcowej (od 2,58 mln lat temu do 11,5 tys. lat temu).

W klasyfikacji dziejów ludzkości jest to okres najstarszej epoki kamienia, tzw. archaicznego paleolitu (schyłek pliocenu) i dolnego paleolitu, obejmujący czas od pojawienia się pierwszych narzędzi kamiennych (obecnie to już 3,3 mln lat temu) do momentu posługiwania się przez praludzi udoskonalonymi narzędziami wykonanymi z kamieni otoczkowych, ale nie tylko z takiego materiału kamiennego (ok. 1,9–1,5 mln lat temu). Do dolnego paleolitu zalicza się również okres, w którym praludzie rozpoczęli wytwarzanie narzędzi obrabianych obustronnie, tzw. narzędzi bifacjalnych, znanych powszechnie również w ikonosferze popkultury jako pięściaki (ok. 1,9–1,5 mln lat temu)².

W terminologii archeologicznej jest to okres dominacji kultur archeologicznych znanych przede wszystkim ze znalezisk zabytków kamiennych. Są one niekiedy nazywane przemysłami, kompleksami kulturowymi lub techokompleksami. To kultury archeologiczne: olduwajska (oldowajska, oldowajen), nazywana też kulturą o tradycjach otoczkowych lub kulturą preaszelską, oraz aszelska. Zupełną nowością jest opisywana w ostatnich latach jeszcze starsza od wyżej wymienianych – lomekwien. Inne kultury archeologiczne (abwilska, mustierska i inne) będą wspomniane rzadziej.

Przed wiekami Aleksander z Hales (1185–1245) uważał, że niektóre rzeczy w naszym życiu są konieczne, inne użyteczne, a jeszcze inne pożądane³. W tym praktycznym wymiarze zawiera się istnienie takich pojęć jak prawo. Rozwinięte pojęcia kulturowe (w tym prawo naturalne i elementarne prawo prymitywne) musiały w pewnym momencie dziejów zaistnieć w życiu praludzi, ponieważ są użyteczne i pożądane.

Na temat początków człowieka istnieje bardzo bogata literatura, która chociażby ze względu na dynamikę odkryć, przede wszystkim szczątków kostnych

¹ Por. W. Załuski, *Ewolucyjna filozofia prawa*, Oficyna Wolters Kluwer Business, Warszawa 2009, s. 176.

² Por. J. K. Kozłowski, F. Mallegni rozdz. 3, *Świat przed „rewolucją” neolityczną*, tłum. rozdz. 3 K. Pławat, *Świat Książki*, Kraków 2004, s. 130, 135, *Wielka Historia Świata*, t. 1. Daty w milionach lat zostały uzupełnione przez autora.

³ Por. J. Herva da, *Historia prawa naturalnego*, tłum. A. Dorabalska, Petrus, Kraków 2013, s. 94.

oraz zabytków kamiennych, a także ze względu na postęp w badaniach genetycznych, dość szybko się dezaktualizuje. Monumentalne i niezwykle potrzebne podsumowania, takie jak poświęcony epoce kamienia pierwszy tom *Wielkiej historii świata* wydany w 2004 r.⁴, już wymagają uzupełnień⁵.

Dzięki Internetowi możemy na bieżąco śledzić doniesienia o najnowszych odkryciach. Nie brakuje stron internetowych poświęconych ściśle zagadnieniom ewolucji człowieka. Wiele z nich ma formę blogów (np. A. Benton) prowadzonych niekiedy przez znanych antropologów (np. Johna Hawksa)⁶.

Dynamika odkryć jest obecnie tak wielka i obejmuje tak długi, liczony w milionach lat czas, że nie możemy się przyzwyczajać do obecnego stanu wiedzy. Będzie się on przekształcał, a my możemy tylko próbować wyłuskać te jego elementy dotyczące nas, które mogą być wspólne z naszymi przodkami.

Moją intencją jest przedstawienie najnowszych osiągnięć antropologii i archeologii, które mogą być wykorzystane przez badaczy z innych dziedzin zajmujących się w gruncie rzeczy genezą kultury i filozofią prawa. Podstawowym założeniem tej publikacji jest próba przyjrzenia się kluczowym momentom w dziejach ludzkości, możliwym do uchwycenia głównie dzięki osiągnięciom archeologii. Mogą się w nich formułować pierwsze intuicje prawne, rodzące w konsekwencji reguły współżycia określane przez prawo prymitywne. Opisując badania nad wymienionymi powyżej zagadnieniami, nie możemy pominąć rozważań na temat stosunków między(pra)ludzkich będących esencjalną substancją, z której formują się pojęcia prawa jako takiego. Spojrzę też na rolę języka, która jest kluczowa w procesie działania prawa (prymitywnego, naturalnego).

Rozważań nad początkami kultury nie można oddzielić od dorobku filozofów i myślicieli. Właściwie każdy z filozofów na przestrzeni dziejów powiedział wiele trafnych słów na temat kondycji natury człowieka⁷. Niestety rozwinięcie tej opowieści w kierunku analizy poglądów różnych myślicieli na przestrzeni

⁴ J. K. Kozłowski, F. Mallegni rozdz. 3, *op. cit.* Nawet publikacje wydane ok. 10 lat temu wymagają już uzupełnień, por. m.in. *The First Humans. Origin and Early Evolution of the Genus Homo*, eds. F. E. Grine, J. G. Fleagle, R. E. Leakey, Springer, b.m. 2009.

⁵ Także już po napisaniu zrębów tego tekstu ukazała się ważna publikacja omawiająca stan badań nad kopalnym DNA naszych przodków. Por. D. Reich, *Kim jesteśmy, skąd przyszliśmy... Kopalny DNA i nowa nauka o przeszłości człowieka*, tłum. P. J. Szewajcer, Wydawnictwo CiS, Stare Groszki 2019.

⁶ Por. [on-line:] <http://www.bradshawfoundation.com/origins> - 4 X 2019; [on-line:] <https://www.filhymonkeymen.com/> - 4 X 2019; [on-line:] <https://www.facebook.com/paleoanth/> - 4 X 2019; [on-line:] <http://johnhawks.net/> - 4 X 2019 i inne m.in. skupiające ludzi zainteresowanych neandertalczykami lub denisowianami. Wielu badaczy początków człowieka ma swoje strony internetowe w serwisie Facebook, na których publikuje najnowsze doniesienia ze świata nauki, np. odkrywca *Homo naledi* L. R. Berger.

⁷ Por. *O człowieku*, wyb. T. Gadacz, Znak, Kraków 1981, *Wypisy z Ksiąg Filozoficznych*.

wieków to praca przekraczająca możliwości piszącego te słowa i będąca już całkiem inną opowieścią.

Z tego też powodu żałuję, że nie mogę głębiej odnieść się do koncepcji filozofa (i również archeologa – badacza chińskiej odmiany *Homo erectus* – sinantropa) Pierre’a Teilhard’a de Chardin, w którego tekstach zaczytywałem się przed kilkudziesięciu laty.

W tej publikacji kilkakrotnie odniosę się natomiast do koncepcji XVII-wiecznego filozofa, autora dzieła *Lewiatan*, Brytyjczyka Tomasza Hobbesa. Był zwolennikiem teorii pierwotnego stanu „wojny wszystkich ze wszystkimi” jako pierwocin porządku społecznego. Zdaniem tego myśliciela pierwotny stan ludzkości był stanem anarchii, ale jednocześnie formą nieograniczonej wolności. Zacytujmy T. Hobbesa za Andrzejem Sylwestrzakiem:

W takim stanie nie masz miejsca na pracowitość, albowiem niepewny jest owoc pracy twojej; i co za tym idzie nie masz miejsca na obrabianie ziemi ani na żeglowanie (...) ani sztuki słowa, ani społeczności. A co najgorsze, jest bezustanny strach i niebezpieczeństwo gwałtownej śmierci⁸.

Niezwykłym, przynajmniej z mojego punktu widzenia, jest pogląd T. Hobbesa mówiący o tym, że prawa naturalne potrzebują interpretacji dokonanej przez suwerena, a dzieje się tak, ponieważ rozum ludzki bywa zaślepiony poprzez miłość własną⁹. Człowiek w pewnym momencie, widząc bezsens takiej dzikiej egzystencji, ogranicza swoją wolność na rzecz suwerena (wodza, króla itp.) i w konsekwencji tworzą się zręby państwa, ale to już historia innych, młodszych etapów rozwoju kultury.

Koncepcja ta zdecydowanie nie pasuje, nie tylko moim zdaniem, do dowodów zarówno archeologicznych, jak i genetycznych pozyskiwanych podczas najnowszych badań naszej ludzkiej drogi rozwoju. Trzeba jednak o niej wspomnieć, ponieważ w nie tak odległej przeszłości na pewnym etapie stanu naszych badań nad antropogenezą mogła być atrakcyjna dla naukowców (m.in. paleoantropologów, archeologów).

W mojej opinii podczas badań naukowych nad prymatami, a także w trakcie działań związanych z ochroną zwierząt, można też zauważyć w pracach niektórych naukowców świadome lub bezwiedne odwołanie się do niektórych idei XVIII-wiecznego francuskiego myśliciela i pedagoga Jeana-Jacques’a Rousseau. O tym także postaram się krótko wspomnieć w tej książce.

⁸ A. Sylwestrzak, *Historia doktryn politycznych i prawnych*, wyd. 10, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2015, s. 172–173.

⁹ Por. *ibidem*; R. Tokarczyk, *Historia filozofii prawa*, Kantor Wydawniczy „Zakamycze”, Kraków 2000, s. 199, *Podręcznik*.

Jest ona jednak poświęcona przede wszystkim antropogenezie i wszelakim zagadnieniom wynikającym z omawiania tego zjawiska, mogącym pomóc nam w zrozumieniu takich fenomenów jak ludzka kultura, w tym oczywiście kultura prawna.

Wierzę, że ta publikacja pomoże w dociekaniach dotyczących określenia momentu w dziejach, w którym pojawiają się tak złożone zjawiska jak podstawy prawa będące immanentną częścią naszego bytu. Mam również nadzieję, że ta książka będzie choć głosem w dyskusji nad istotą człowieczeństwa i kultury ludzkiej. Zdaję sobie sprawę z tego, że wiele tez, które przedstawię w tej książce, może być kontrowersyjnych (zasiewających wątpliwości), ale przecież m.in. to jest niezbędne w dyskursie naukowym. Nie zawsze autor ma rację. Dociekania innych ludzi mogą korygować błędne spojrzenie.

ABSTRACT

The main premise of this work is highlighting how old the human race actually is. Its origins, as the Author believes, are constantly shifting deeper into history, reaching now millions of years' distance.

Our position in relation to animals makes us unique beings, if only because it is solely us who can meditate on this subject. One should agree that evolution of our kind is a biological process, but talking about it is exclusively a product of our culture.

The Author is aware that this book asks more questions than it answers. This is what it must be at the current level of our knowledge. The dynamic of archeological, paleontological and genetic discoveries is simply too great at this point in the 21st century. In reference to the possible criticism that the Author treats many of the findings presented in this book as hypotheses (and even working hypotheses), the Author must point out that in his opinion it is impossible to do otherwise.

We have been on this planet for a very long time, at least several million years. The concepts of separate species of *Homo* which appear in academic discourse are rather vague. The crossbreeding of different kinds of proto-humans points rather to the community of humanity of these creatures rather than to the unbridgeable gaps between them.

This phenomenon has various biological and cultural consequences. One must be aware that such creations of the human spirit, perhaps supported by

natural abilities, such as morality and, consequently, ethics and the foundations of the law, are very old. They are as old as we are. This is the fact that the Author wants to highlight in this book.

Spirituality (symbolic culture), and in general - culture forming social structures specific for humans, even if not originating in our minds and being only a manifestation of biological evolution (although it has not been convincingly explained how this happens solely on the biological path), must still be stored in our minds. Most likely, they are or at some point become emergent entities in relation to the underlying factors. They form a new human quality.

Culture, including legal culture, must have human mental space appropriate for its impact. It is within this culture that validation decisions are made with respect to the origin of legal norms as such (the origin of natural law) and the legitimacy of its application in a given case (the impact of primitive law). This publication makes an attempt to present the research area which appears under the influence of the achievements of the Stone Age archeology, exploring the beginnings of our kind.

The ambitious goal of this work is showing the stage on which these phenomena, extremely important for our existence, were able to occur both in time, in physical space, as well as in the mental space of our ancestors. This attempt is an archaeologist's look at pra-culture with an emphasis on the moment when law may appear as a product of the human condition, which may be as old as the condition itself. It is widely known that the older something is, the more attractive it is to archaeologists.

The work includes numerous references to research on contemporary primates, which in the face of rapid changes of the world are under threat in their forest habitats. We must protect them! We are responsible for animals, as well as for the whole nature. What is more, taking care of nature, we also take care of ourselves. Protecting the environment is one of our most important tasks at present. Understanding our responsibility for the world and actively participating in its protection, in the Author's opinion, makes much more sense than trying to equate people with animals.

Key words:

human evolution, The Stone Age archeology, beginnings of primitive law

Podstawowym założeniem tej książki jest uwy-
puklenie starożytności rodzaju ludzkiego, któ-
ra, moim zdaniem, wciąż przesuwana się w głąb
historii, sięgając obecnie milionów lat.

Zdaję sobie sprawę, że ta książka stawia
więcej pytań, niżli daje odpowiedzi. Tak musi
być na obecnym poziomie naszej wiedzy. Dy-
namika odkryć archeologicznych, paleontolo-
gicznych i genetycznych jest po prostu w tym
momencie, w XXI w., zbyt wielka.

Ambicją tej publikacji jest próba pokazania
możliwej sceny, na której mogły pojawić się
w umysłach naszych przodków pierwsze intu-
icje prowadzące do wyłonienia się prapocząt-
ków prawa. Te niezwykle istotne zjawiska miały
w przeciągu długiego czasu możliwość zaist-
nieć zarówno w czasie, jak i w przestrzeni umy-
słowej naszych przodków. Próba ta jest spoj-
rzeniem na prakulturę z akcentem na moment,
w którym może pojawić się prawo jako wytwór
ludzkiej kondycji mogący być tak samo stary
jak ona sama.